Dokąd zmierzają polscy farmaceuci?

**Choć na zachodzie opieka farmaceutyczna już świetnie funkcjonuje, w Polsce dopiero od kilku lat zaczęło się o niej mówić głośno. Jakie wyzwanie zatem stanowi opieka farmaceutyczna dla farmaceuty, a przede wszystkim jakie korzyści może z niej uzyskać pacjent?**

Termin opieki farmaceutycznej znany jest polskim farmaceutom właściwie od dawna, ale dopiero pandemia COVID-19 tak naprawdę otworzyła przed farmaceutami drzwi do gabinetu opieki farmaceutycznej. Wcześniej opieka farmaceutyczna była czymś, o czym uczyliśmy się na studiach, o czym po cichu marzyliśmy, ale na co nie było miejsca w polskich aptekach. Pandemia poniekąd przeobraziła „sprzedawcę w fartuchu” w farmaceutę przez duże F, który szczepi pacjentów, pobiera wymazy, edukuje, wykonuje przeglądy lekowe i nieśmiało wkracza do grona personelu medycznego. To właśnie pandemia spowodowała, że został dostrzeżony ogromny potencjał farmaceutów, a sami farmaceuci wykazali pełną gotowość do stawienia jej czoła i niesienia pomocy polskim pacjentom. Dziś mam poczucie, że jesteśmy w zupełnie innym miejscu jako grupa zawodowa – w miejscu, w którym farmaceuta jest fachowcem, ekspertem w temacie leków i edukatorem.

Wraz z wkraczaniem opieki farmaceutycznej do aptek pojawia się możliwość na jeszcze lepsze zaopiekowanie się pacjentem i zadbanie o jego zdrowie. Przede wszystkim w ramach edukacji, ale także poprzez realne działania. Już teraz, mimo że temat dopiero raczkuje, są w Polsce farmaceuci, którzy prowadzą w swoich gabinetach spotkania w ramach opieki farmaceutycznej, gdzie m.in. pomagają pacjentom rzucić palenie, uczą jak prawidłowo mierzyć ciśnienie i używać inhalatora, informują jak działają leki i w jaki sposób należy je stosować, wykonują przeglądy lekowe, a także wyłapują ewentualne błędy w farmakoterapii i interakcje miedzy lekami (np. spowodowane prowadzeniem leczenia przez kilku lekarzy lub samoleczeniem pacjenta). Dla przykładu, szacuje się, że u 80% pacjentów przyczyną niekontrolowanej astmy jest niewłaściwa technika inhalacyjna, a więc u 80% pacjentów, mimo dobrze dobranych przez lekarza leków, farmakoterapia nie jest skuteczna. I tu ogromna rola farmaceuty, aby nauczyć pacjenta prawidłowo korzystać z inhalatora i tym samym zapewnić skuteczność farmakoterapii. Współpraca na linii pacjent-farmaceuta-lekarz może zatem przynieść realne i wymierne efekty. Porada farmaceuty nie zastąpi pacjentowi porady lekarskiej, ale może ją idealnie uzupełnić – wszystko po to, aby osiągnąć wspólny cel, czyli dobro pacjenta.

Statystyki są zatrważające, ale jednocześnie pokazują nam, z czym polscy pacjenci mają największy problem i uświadamiają, w jakim kierunku powinna zmierzać opieka nad pacjentem. Na pewno dużym problemem jest również bogaty rynek suplementów diety i bombardujące nas zewsząd reklamy oraz łatwy dostęp do informacji, które nie zawsze są zgodne z prawdą. Bardzo dużo mówi się o tym, żeby nie wierzyć ślepo w to, co daje nam internet. Praca w Wydawnictwie Farmaceutycznym uświadomiła mi, jak nieraz trudno o rzetelne informacje na dany temat i odpowiedź na zadane pytanie. Dlatego też często przestrzegam przed szukaniem informacji na własną rękę – medycyna w dalszym ciągu nie odkryła przed nami wszystkich kart i nierzadko wyciągnięcie jednego wniosku może być naprawdę trudne. Samoleczenie jest sporym problemem wśród polskich pacjentów ze względu właśnie na szukanie pomocy na własną rękę jak i szeroki dostęp do suplementów diety i leków bez recepty. „Wszystko jest trucizną i nic nie jest trucizna, bo to tylko dawka czyni truciznę” – słowa Paracelsusa, mimo że wypowiedziane dawno temu, są wciąż aktualne. Nie zawsze więcej znaczy lepiej i nie zawsze skuteczne znaczy bezpieczne. Samo stosowanie leków na własną rękę może też stanowić w mniejszym lub większym stopniu zagrożenie, ponieważ są sytuacje, kiedy dany lek jest z jakiegoś powodu przeciwwskazany u pacjenta albo wchodzi w interakcje z innymi lekami, które pacjent stosuje przewlekle. Tak naprawdę ilu pacjentów, tyle różnych sytuacji i jednocześnie możliwości do udzielenia pomocy.

Ciągle jednak padają pytania: Czy to „wypali”? Czy opieka farmaceutyczna w pełnym tego słowa znaczeniu ma realną szansę na funkcjonowanie w polskiej ochronie zdrowia? Czy zatem polscy farmaceuci sprostają temu zadaniu i czy pacjenci będą chcieli korzystać z ich pomocy? Myślę, że zdecydowanie tak! Podejmując różnego rodzaju aktywności zawodowe mam do czynienia z farmaceutami, którzy już podjęli to wyzwanie, o czym świadczy ogromne zainteresowanie szkoleniami, kursami i studiami podyplomowymi dotyczącymi szeroko pojętych zagadnień opieki farmaceutycznej – wszystko po to, aby w sposób profesjonalny nieść pomoc pacjentom. Przede wszystkim jednak mam kontakt z pacjentami w różnych grupach wiekowych i z różnymi problemami zdrowotnymi, a ich zainteresowanie i wdzięczność za każdą formę pomocy, porady i wsparcia jest dla mnie wystarczającym dowodem na to, by mieć pewność, że opieka farmaceutyczna ma sens i jest jak najbardziej potrzebna.